

Kościoły i sokoły obwoływo wroneskiego przedterminowo wykonany państwowy plan obowiązkowych dostaw. Odstawili one o 9 min. pudów zboża więcej niż w ubiegłym roku. Rolnicy obwoływo podjęli zobowiązanie dostarczenia państwu ponadplanowo co najmniej 14 mln. pudów zboża. Zobowiązanie to jest wykonywane. Około 1200 samochodów przyjeżdża codziennie ponadplanowe zboże do punktu skupu w Katowcu.

NA ZDJĘCIU: kolumna samochodów w drodze do punktu skupu.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, WTOREK 11 PAŹDZIERNIKA 1955 ROKU
NR 242 (3494) ROK XI CENA 15 GR

Sesja naukowa poświęcona 50-leciu REWOLUCJI 1905-1907 r. na ziemiach polskich

Delegacja rządu PRL powróciła z Berlina

W dniu 10 bm. powróciła z Berlina do Warszawy delegacja rządowa PRL, która wzięła udział w uroczystościach święta narodowego 6-ego rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z przewodniczącym delegacji prezesem Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego KC PZPR Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na lotnisku delegację rządową witali wiceprez Rady Ministrów Tadeusz Gede, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyskowski, szef urzędu Rady Ministrów minister Kazimierz Mijal oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Delegację witali również charge d'affaires NRD w Polsce Rudolf Helmer.

Obrady prezydium SFZZ

Dnia 10 bm. rozpoczęła się w Budapeszcie XXVIII sesja prezydium Światowej Federacji Związków Zawodowych pod przewodnictwem Giuseppe di Vittorio.

Porządek dziennych obrad zawiera m. in. następujące punkty: sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i z walki o jednolitość działań na rzecz pokoju, sprawozdanie z działalności SFZZ w ONZ, sprawozdanie z walki o prawa związkowe.

W godzinach rannych 10 bm. w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie rozpoczęła się 4-dniowa sesja naukowa poświęcona 50-leciu Rewolucji 1905-1907 r. na ziemiach polskich. Sesję organizowały szkoły Instytutu Nauk Społecznych i Nauk KC PZPR - prof. Stefan Żółkiewski, sekretarz naukowy PAN - prof. Henryk Jabłoński i wiceminister Szkolnictwa Wyższego - Eugeniusz Krassowski.

Na uroczystość otwarcia sesji przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak-Witold, Edward Ochab i Aleksander Zawadzki.

Na sali znajdują się wybitni działacze społeczni i organizatorzy życia naukowego w kraju, a wśród nich kierownik Wydziału Kultury i Nauki KC PZPR - prof. Stefan Żółkiewski, sekretarz naukowy PAN - prof. Henryk Jabłoński i wiceminister Szkolnictwa Wyższego - Eugeniusz Krassowski.

Obok naukowców widzimy weteranów polskiego ruchu robotniczego - uczestników walk rewolucyjnych 1905-1907 roku.

Na sesję przybyli i biorą udział w obradach delegacje uczonych z ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii oraz Jugosławii.

Obrady sesji odbywają się w jednej z wielkich sal Pałacu. Ponad prezydium, na tle marmurowych kolumn, bieleją wielkie cyfry "1905-1907". Poza nimi - popiersia Lenina i Feliksa Dzierżyńskiego.

Za stołem prezydijskim zasiadają przedstawiciele instytutów, które zorganizowały sesję, a wśród nich dyrektor Instytutu Historii PAN - Tadeusz Manteuffel, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR - Tadeusz Daniszewski, prorektor Instytutu Nauk Społecznych - Leon Grodzki, dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego Zygmunta Miernickiego oraz weterani walk rewolucyjnych 1905 r. i przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Obrady zajął członek prezydium PAN, uczestniczący w rewolucyjnej 1905 r., prof. Natalia Gąsiorowska.

Koloniści francuscy w Maroku niezadowoleni z planu Faure'a

Jak donosi agencja France Presse, wojska francuskie rozpoczęły kontrofensywę przeciwko powstańcom w rejonie Bouard - Aknoul - Tizi-Ouzi na pograniczu Maroka hiszpańskiego. Szczegółowych informacji na ten temat brak.

Arabia Saudyjska zamierza zakupić broń w Czechosłowacji

Jak donosi z Kairu agencja United Press, powołując się na źródła zbliżone do tamtejszego poselstwa Arabii Saudyjskiej - ten kraj arabski zamierza dokonać zakupu broni w Czechosłowacji na tych samych zasadach handlowych, co ostatnio Egipt.



Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Łodzi są produkującymi zakładami w przemyśle graficznym. We współzawodnictwie w minionym półroczu zajęły pierwsze miejsce. W uroczystej uroczystości w Warszawie, w której udział wzięli przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury, NA ZDJĘCIU: przedstawicielom załogi.

Nowe władze ZG TPP-R

W dniu 9 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranego na Zjeździe Zarządu Głównego TPP-R. Plenum dokonało wyboru Prezydium ZG TPP-R w następującym składzie: na przewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R wybrano jednomyślnie zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezesa NKW ZSL - Stefana Ignorę; wiceprzewodniczącymi Zarządu Głównego wybrani zostali sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski; przewodniczący CRZZ - Wiktor Kosiński; sekretarz Zarządu Głównego ZMP - Jan Sydiak; sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet - Helena Dwojakowska; członek Polskiej Akademii Nauk prof. Stanisław Mazur; prezes Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - Tadeusz Jacharek.

Przed Dniem Wojska Polskiego

Zbliża się dzień 12 października - XII rocznica historycznej bitwy pod Lenino, w której żołnierze polskich sił zbrojnych utworzonych na gościnnej ziemi radzieckiej stoczyli pierwszy bój o wyzwolenie kraju z hitlerowskiej niewoli, o wolną, niepodległą ojczyznę. Rocznicę tę obchodzimy dziś jako Dzień Wojska Polskiego.

Do swego wielkiego święta przygotowują się żołnierze wszystkich jednostek. „XII rocznicę utworzenia Wojska Polskiego witamy nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu i służbie” - oto hasło które ożywia szeregowców, podoficerów i oficerów wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki.

W przeddzień święta Wojska Polskiego odbędzie się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki centralna akademicka, organizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego.

Bogaty i interesujący program imprez przygotowują w związku ze swym świętem również poszczególne jednostki WP. W pododdziałach odbywają się spotkania żołnierzy z uczestnikami walk na szlaku bojowym od Lenino do Berlina. Młodzi żołnierze z zainteresowaniem słuchają opowieści o stoczonych walkach, o bohaterstwie „kościuszkowców”, żołnierzy I i II armii, o wiecznie żywych tradycjach braterstwa broni z żołnierzami armii - wyzwolicieli - Armii Radzieckiej.

W okresie obchodów Dnia Wojska Polskiego odbędą się liczne spotkania ludności cywilnej z żołnierzami. Liczni prelegenci wojskowi wygłoszą w zakładach pracy, szkołach, gromadach wiejskich odczyty o tradycjach naszych sił zbrojnych. W wielu wsiach wystąpią zespoły artystyczne pododdziałów, przygotowujące obojętne uroczyste programy.

Król szwedzki na występie artystów chińskich

Jak donoszą ze Szwecji, bawi tam obecnie chiński zespół pieśni i tańca klasycznego.

Na jednym z występów obecny był król szwedzki Gustaw Adolf VI wraz z małżonką.

Podczas przerwy król Gustaw Adolf przyjął kierownika zespołu chińskiego i wyraził mu wielkie uznanie dla sztuki artystów chińskich.

DZIŚ W NUMERZE:

Aby sprostać zadaniom politycznemu kierownika - str. 3.

O mieście winnej latorośli - str. 3.

Wtorkowy przegląd mody światowej - str. 4.

Kubicek

zwyciężył w wyborach na prezydenta Brazylii

Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że wszystkie prawie głosy w wyborach na prezydenta Brazylii zostały już obliczone. Z obliczeń tych wynika, że kandydat partii społecznych demokratów J. Kubicek został wybrany prezydentem Brazylii. Również na stanowisko wiceprezydenta Brazylii wybrany został społeczny demokrat Jango Goulard.

Korespondent Agencji Reutersa podkreśla, że J. Kubicek będzie kontynuował „antymperialistyczną politykę b. prezydenta Vargasa, zwłaszcza jeśli chodzi o przeciwstawianie się eksploatacji wielkich zasobów ropy brazylijskiej przez obce firmy”.

Aby czerwona gwiazda nad Zakładami im. Marchlewskiego błyszczała pełnym blaskiem

Konferencja partyjno-ekonomiczna w ZPB im. Marchlewskiego obnażyła błędne metody pracy organizacji partyjnej w tym zakładzie, pozwoliła przywrócić ich skutkom. Były to przy-

kre odkrycia dla ambitnej załogi „Marchlewskiego”. Przykre, ale i budujące. Pozwoliły bowiem wytyczyć skuteczniejsze metody walki o kontynuowanie dobrych tradycji.

Taka charakterystyka konferencji nie jest przypadkowa. Wynika ona z kilkutygodniowego okresu przygotowawczego. Nie tylko ilość osób biorących bezpośredni udział w dyskusjach świadczą o jej zasięgu, ale przede wszystkim treść wypowiedzi, wniosków i zadań załogi.

Słusznie uczyniły komisje problemowe, cytując w swych referatach głosy ludzi. Głosy te oraz wypowiedzi delegatów były dowodem, że organizacja partynia jest do niedawna nie utrzymywała prawdziwej, szczerzej, szerokiej więzi z załogą. To spowodowało zubożenie na jej troski, warunki pracy, trudności. Organizacja partynia nie umiała przenieść uchwał III Plenum na grunt swych praktycznych działań.

POGLEBIĆ APEL MORAWSKIEGO

Jedną z komisji problemowych, zajmującą się współzawodnictwem wysunęła w oparciu o postulaty załogi niezwykle ważny wniosek: apel tow. Morawskiego przestał być czynnikiem mobilizującym personel inżynierino-techniczny. Organizacja partynia nie dostrzegła tego. Tymczasem analiza wykazała, że istnieć zupełnie realne możliwości dalszego wzrostu wykonania baz i dlatego apel tow. Morawskiego



Majster Lech Krajewski (na zdjęciu) odpowiadał na apel tow. Jana Stępnia, który wezwał do współzawodnictwa pod hasłem: „W moim zespole wszystkie maszyny uzyskują najwyższą wydajność”.

wszystko jest w porządku. Zakład ponosi tymczasem poważne straty wskutek wykonywania niskich gatunków i tzw. braków.

Sprawa pionów bezbrakowych w wykończalni staje się więc palącą.

Konferencja oceniła również, że w niedostateczny sposób rozpowszechniano apel majstra Janika - „Każdy dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym”. Współzawodnictwo na tym odcinku pozostało własnym biegowi. Organizacja partynia nie zainteresowała się tym, że liczba współzawodniczących nie wzrasta.

Ważne wnioski dotyczą również ruchu współzawodnictwa. Oparto je na wytycznych - Ministerstwa - Prze-

mysłu Leckiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, podkreślając, że podejmowanie i kontrola zobowiązań musi się odbywać tylko na zebraniach grup związkowych, przy czym majster nie może być wyłącznie rejestratorem wyników współzawodnictwa, ale powinien uczestniczyć w nim.

APEL MAJSTRA STANISZEWSKIEGO

Praca komisji, postępu technicznego objęła szeroki i różnorodny zakres problemów. W jej działalności przewijała się w szczególności inicjatywa za-

Należy ciągnąć na str. 2.

ARCHITEKCI z Polski i Czechosłowacji radzą nad zagospodarowaniem Tatr

ZAKOPANE, 10. 10. W schronisku na Kalatówkiach zakończyła się w niedzielę 9 października 3-dniowa konferencja polskich i czechosłowackich architektów, poświęcona sprawie zagospodarowania Tatr i Podtatrza.

Wprowadzający referat o planowaniu w regionie Tatr i Podtatrza wygłosił przewodniczący Krakowskiej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego dr Kruczała. O urbanistyce i architekturze regionu Tatr i Podtatrza referaty wygłosili inż. Dziewowski i prof. Murczyński.

Uczestnicy konferencji dokonali wizji lokalnej Zakopanego i Tatr zachodnich w rejonie Witowa i Doliny Chocholowskiej. Niepogoda i słaba widoczność uniemożliwiły projektowane zwiedzenie wschodniego pasa Tatr w rejonie Bukowiny.

W dyskusji podkreślano konieczność wspólnego i jednoczesnego rozwiązania zagadnienia zagospodarowania przestrzennego obszaru całych Tatr po stronie polskiej i czechosłowackiej.

Postanowiono odbyć w pierwszych dniach listopada bież. roku podobną konferencję na terenie Słowacji - w Smokowcu.

Delegacja włóknarzy NRD i NRF przybyła do Polski

Na zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy przybyła do Warszawy 7-osobowa delegacja włóknarzy niemieckich w skład delegacji wchodzi zarówno działacze związkowi z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej. Przewodniczącym delegacji jest sekretarz Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy NRD Werner Drischmann.

W czasie swego pobytu w Polsce goście niemieccy zwiedzili ośrodki naszego przemysłu włókienniczego, m. in. w Łodzi i Andrychowie.



Tow. Jan Staniszeński zwrócił się do wszystkich majstrów z apelem o wzięcie udziału we współzawodnictwie o uzyskanie najwyższej wydajności w zespole.

Z dostawami żywności nadal źle

Wykonanie miesięcznego planu obowiązkowych dostaw żywności według stanu na dzień 8 października br. przedstawia się następująco:

1) Łęczyca	10,2 proc.
2) Łódź miasto	9,2 "
3) Brzeziny	8,4 "
4) Łowicz	8,2 "
5) Piotrków	7,9 "
6) Rawa Maz.	7,9 "
7) Wieluń	7,7 "
8) Radomsko	7,6 "
9) Kutno	7,3 "
10) Sieradz	7,1 "
11) Łódź pow.	7,0 "
12) Skierniewice	6,6 "
13) Wieruszów	6,1 "
14) Łask	6,0 "

Stanowisko FPK w czasie głosowania w Zgromadzeniu Narodowym

Jak już donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę, odbyło się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wnioskiem partii socjalistycznej (SFIO), umożliwiającym premierowi Faure'owi niestawianie kwestii zaufania w związku z debatą nad polityką rządu w Maroku.

Deputowani Komunistyczni głosowali za wnioskiem SFIO. Motywując stanowisko deputowanych Komunistycznych, deputowany Billoux podkreślił, że grupa komunistyczna głosując za wnioskiem socjalistów brymantał nie wyraża zaufania dla rządu i twierdził, że rząd powinien uszanować wolę narodu marokańskiego i narodu algezyjskiego oraz oczekiwać, że rząd uszczelniający życie społeczne Zgromadzenia będzie realizował politykę rokowań z rzeczywistymi przedstawicielami narodu marokańskiego.

Demarche rządu Argentyny

Jak donoszą z Buenos Aires, rząd argentyński wystąpił z prośbą do rządu Paragwaju, aby b. prezydentowi Peronowi zostało wyznaczone miejsce pobytu „w dostatecznej odległości od granicy paragwajsko-argentyńskiej”. Nowy rząd Argentyny obawia się, że „obecność Perona w pobliżu granicy może wywołać zamieszki”.

Narada ekspertów mocarstw zachodnich

Jak donosi prasa, 10 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie ekspertów trzech mocarstw zachodnich, którzy mają opracować plany Zachodu w związku z konferencją genewską ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.



„Prawda”
pisze:

Przedstawiciele USA torpedują pracę Podkomisji Rozbrojeniowej

Dnia 7 października zakończyła się w Nowym Jorku trwająca od 5 tygodni sesja Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Dziennik „Prawda” publikuje w numerze z 9 bm. korespondencję z Nowego Jorku, zatytułowaną „Dla czegoś prace Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ nie przyniosła jeszcze oczekiwanych rezultatów”. Autorzy L. Leonidow i I. Jewgieniew piszą:

„Na całym świecie narodziły się nadzieje, że przedstawiciele pięciu mocarstw — ZSRR, USA, Anglii, Francji i Kanady — którzy zebraли się w Nowym Jorku, osiągną postępy w rozwiązaniu tak żywiołowej dla wszystkich narodów świata kwestii, jaką jest problem rozbrojenia, problem zakazu broni jądrowej. Można bez przesady stwierdzić, że prace Podkomisji przykładały uwagę całej młodej pokój opinii publicznej.

postawiła na realnym gruncie sprawę rozbrojenia.

Tak powstała mocna podstawa do dalszej pracy Podkomisji.

„Delegacja radziecka w Podkomisji — głosi dalej korespondencja — wystąpiła z propozycją, aby rozpocząć prace od zatwierdzenia uzgodnionych już punktów w sprawie rozbrojenia. Nie uczyniono tego jednak. Przeszkoda był fakt, że aż do ostatniego posiedzenia dla członków Podkomisji niejasne było stanowisko delegata USA w stosunku do tych propozycji, które, jak się wydawało, można było uważać za uzgodnione, a mianowicie: w stosunku do pozycji, do któregoś z nich było zmniejszenie siły zbrojeniowej, w stosunku do terminu wejścia w życie całkowitego zakazu broni atomowej w ramach ogólnego programu rozbrojenia, jak również wobec zobowiązania się państw, że do chwili wejścia w życie porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, żadne z nich nie użyje pierwsze tej broni.

Obecnie, kiedy piszemy te słowa, przedstawiciele prasy otrzymali oficjalny tekst komunikatu stwierdzającego, że Podkomisja przerwała swą pracę i przedstawi sprawozdanie Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Korespondenci oświadczają, że, zanim jeszcze nastąpiło wznowienie posiedzeń Podkomisji, doszło na świecie do wydarzeń, w wyniku których powstały pomyślnie warunki dla rozmów w sprawie rozbrojenia. W związku z tym Leonidow i Jewgieniew stwierdzają:

„Obiektywni obserwatorzy podkreślają, że Związek Radziecki dokonał poważnego kroku dla zbliżenia stanowisk, godząc się na niektóre propozycje wysunęte uprzednio przez mocarstwa zachodnie. Szereg dzienników pisało również, iż decyzyjnie w sprawie zmniejszenia siły zbrojowej, powzięta przez Związek Radziecki decyzja, za której przykładem — niestety — nie poszły mocarstwa zachodnie.

Stosunek przedstawicieli USA do tych propozycji sprzeczny był z ich dotychczasową linią, którą, jak się wydawało, sprzeczny był z ich dotychczasową linią, którą, jak się wydawało, sprzeczny był z ich dotychczasową linią.

Dziennikarze zagraniczni stwierdzali otwarcie i prowadzonych między sobą rozmowach, że tym oświadczeniem delegacja amerykańska przekreśliła całą poważną pracę dokonaną przez Podkomisję, pracę, która doprowadziła do zbliżenia stanowisk poszczególnych państw.

„Delegat USA — kontynuują autorzy korespondencji — który pominął wszystkie zagadnienia dotyczące ograniczenia siły zbrojowej, zbrojeń i zakazu broni atomowej, wystąpił z propozycją, aby Podkomisja zajęła się wyłącznie zagadnieniem inspekcji oraz ujawnienia siły zbrojowej (przez „ujawnienie”, jak wiadomo, rozumie się uzyskanie wiadomości o zbrojeniach i siłach zbrojowych państw). Wszystko to, co proponowała delegacja amerykańska w Podkomisji, sprzeczne było z jej dotychczasową linią, którą, jak się wydawało, sprzeczny był z jej dotychczasową linią.

Analizując stanowisko zajęte przez przedstawicieli USA, dziennik „New York Herald Tribune” dochodzi do wniosku, że: „Stany Zjednoczone nie skłaniają się w chwili obecnej do zmniejszenia zbrojeń w najbliższym czasie. Stany Zjednoczone nie zamierzają obecnie zawrzeć jakiegokolwiek porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej lub ograniczenia jej produkcji czy też stosowania.”

W świetle tych komentarzy prasy amerykańskiej — konkluzja — nie trudno dojść do wniosku, jakie są istotne przyczyny tego, że prace Podkomisji nie doprowadziły do znacznego postępu w kierunku rozwiązania problemu rozbrojenia.

FRANCJA

KRWAWA STARCIA robotników algerskich z policją

W niedzielę 9 bm. w wielu miastach francuskich odbyły się manifestacje robotników przeciwko rządowej polityce terroru w Afryce Północnej.

Jak podaje „Humanite”, w Douai doszło do krwawego starcia między policją a robotnikami algerskimi. Policja oddała salwę do tłumu manifestantów zabijając dwie osoby i raniąc kilkanaście. Demonstracje odbyły się także w Paryżu, Lille, Metz, Lionie, St. Etienne, Thionville i innych miastach.

Władze francuskie przeprowadziły liczne aresztowania wśród Algerczyków. Agencja France Presse donosi, że w Paryżu aresztowano 913 Algerczyków.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przyjmowana jest serdecznie przez ludność Jugosławii

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Radzieckiego ZSRR A. P. Wolkow, zwiedziła wiele miast, obiektów przemysłowych oraz spółdzielni produkcyjnych w Serbii i Macedonii, witana wszędzie niezwykle serdecznie przez ludność.

Delegacja bawiła w serbskim miasteczku Topola, słynnym z tego, że znajdowało się tu w 1804 roku centrum powstania serbskiego przeciwko Turcji.

Delegację podejmował tu przewodniczący Ludowej Skupczyny Serbii P. Stambolicz.

Parlamentarzyści radzieccy udali się z Topoli do Paracina, gdzie zwiedziła fabrykę tkanin wełnianych, zapoznając się z produkcją tych zakładów.

Z Paracina delegacja radziecka udała się do Svetozarewa. Tu zwiedziła fabrykę kablów. Zakład ten zbudowała młodzież jugosłowiańska. Uruchomiony on został częściowo w roku 1954; większość zakładów stanowi młodzież.

W bohaterskim mieście Kragujevac delegacja Rady Najwyższej ZSRR złożyła wieńce u stóp pomnika ku czci ofiar terroru faszyzmu oraz na grobie żołnierzy radzieckich i powstańców jugosłowiańskich, którzy padli w walce o wyzwolenie Jugosławii. Niektórzy członkowie delegacji zwiedziła spółdzielnię produkcyjną w pobliżu tego miasta, inną szkołę medyczną, pozostała część — jedną z największych fabryk wojskowych „Krasnoje Znamia”.

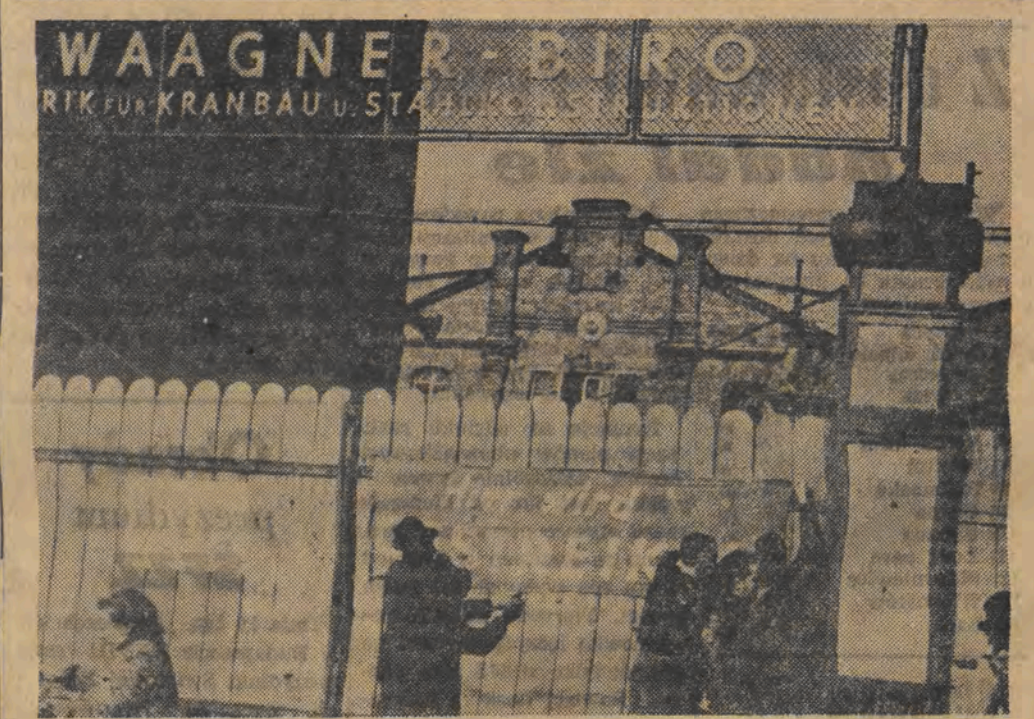
Delegacja radziecka wyjechała następnie do Macedonii. Zwiedziła ona stolicę Ludowej Republiki Macedonii — Skopje, a następnie udała się do Ochrydy, zatrzymując się na drodze w miastach Titov-Veles, Prilep i Bitol. W Bitolu członkowie delegacji obejrzeli jeden z większych obiektów przemysłowych Macedonii — zakłady przemysłu skórzanego.

Rozmowa W. M. Mołotowa z min. Pearsonem

Dnia 10 bm. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow odbył drugą z kolei rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych Kanady Lesterem Pearsonem. Tematem tej rozmowy były w dalszym ciągu problemy związane ze stosunkami radziecko-kanadyjskimi, jak również wymiana poglądów na zagadnienia międzynarodowe interesujące obie strony.

W rozmowie tej ze strony kanadyjskiej wzięli udział: wiceminister Spraw Zagranicznych D. Holmes, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Kanady w ZSRR J. Watkins, radca R. Crepeau.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rozmowie: zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. A. Zorin, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Kanadzie D. S. Czuchwin, naczelnik drugiego wydziału europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR W. J. Jerofiejew.



54 konferencja Labour Party rozpoczęła obrady

W Margate rozpoczęły się 10 bm. obrady 54 dorocznej konferencji Labour Party z udziałem 1.246 delegatów.

Zdaniem obserwatorów, czołowym zagadnieniem na tegorocznej konferencji Labour Party będą sprawy wewnętrznej reorganizacji partii, odnowienia kadry partyjnych oraz ustalenie polityki, która uzyskałaby szerokie poparcie w społeczeństwie brytyjskim. Zdaniem Agencji Reuters, problemem najbardziej interesującym dla uczestników konferencji będzie jednak sprawa objęcia kierownictwa partii po ustąpieniu Attlee, którego wycofanie się z czynnego życia politycznego oczekiwane jest w ciągu najbliższych miesięcy. Wiele członków Labour Party obawia się, że z chwilą ustąpienia Attlee rozpocznie się zacięta walka o władzę.

W pierwszym dniu obrad przemówienie inauguracyjne wygłosiła przewodnicząca Labour Party Edith Summerskill. Zaapelowała ona do delegatów by dążyli do wzmocnienia partii pod względem organizacyjnym, oświecając, że porażka w tegorocznych wyborach powszechnych wywołałaby głębokie rozczarowanie nie tylko wśród przyjadł i sympatyków tej partii w W. Brytanii, lecz również na całym świecie.

„Zadaniem partii — stwierdziła E. Summerskill — jest przyciągnięcie młodzieży, która nie reaguje już na dawne hasła”. Konferencja przeszła następnie do dyskusji nad polityką Labour Party. Dyskusja ta toczyła się wokół rezolucji wniesionej przez terenową organizację Labour Party w Lanarkshire. Rezolucja stwierdza, że zadaniem Labour Party powinno być budowa socjalizmu, a do celu tego dążyć należy drogą nacjonalizacji głównych gałęzi przemysłu bez odszkodowania.

Na popołudniowym posiedzeniu konferencji Labour Party...

ZE ŚWIATA

STRAK 4 TYSIĘCY GÓRNIKÓW NA ZŁOTYM WYBRZEŻU

Agencja Reuters donosi z Acera (Złoty Wybrzeże), że wylądował tam w ostatnich dniach września strzak 4 tysięcy górników zatrudnionych w kopalniach złota na kontynencie „Ashanti”. W dniu 9 bm. górnicy jedynakrotnie odrzucili propozycję arbitrażu, ponieważ nie uwzględniły one w pełni ich strajkowych. Strajk trwa.

KRAJE AZJATYCKIE KRYTYKują POLITYKĘ HANDLOWĄ USA

Agencja Nowych Chin powołując się na wiadomości z Bengalu podaje, że przedstawiciel Burmy na międzynarodowej konferencji do spraw ryżu (konferencja ta zwołana została przez ONZ) oświadczył, iż sprzedaż ryżu przez Stany Zjednoczone po cenach dumpingowych zadaje poważny cios krajom azjatyckim eksportującym ryż.

Delegaci Burmy i Syjamu wyrazili życzenie, aby Stany Zjednoczone wycofały się z polityki zagarniania cudzych rynków zboża.

KATASTROFA SAMOLOTU AMERYKANSKIEGO

Agencja Reuters donosi z Tokio, że dnia 9 bm. bombowca „W-26” należącego do amerykańskich sił lotniczych spadł w pobliżu bazy Takikawa. Dwie osoby zginęły, trzeci, Kuba demow chłopów japońskich salonek.

Ze zjazdu burmistrzów stolic świata

NA ZDJĘCIU: Burmistrz Florencji G. La Pira wymienia serdecznie uścisk dłoni z przewodniczącym Rady Miejskiej Moskwy M. A. Janowem.

MARSZ WYDARZEŃ

W Kolumbii i gdzie indziej

W środkowo-amerykańskiej republice — Kolumbii, od wielu miesięcy trwa powstanie chłopów, którego źródłem jest ciężka sytuacja chłopów, wywołana przez wieloletnią politykę ziemską. O metodach walki z powstańcami, stosowanych przez dyktatora rząd Kolumbii, informuje wychodzący w USA pismo „Latin America Today”, piśmiennik m. in.:

„Obecny dyktator — prezydent używa bomb napalmowych i czołgów, wysłanych przeciwko powstańcom 6.000 żołnierzy... Chłopi walczą w obronie swych pól i swego prawa do demokratycznej. Brak dla wojsk rządowych dostarczona jest z USA. Jak głosi wydano oświadczenie, w miejscowości Cobas wojsko zjadło do ciężarówek 80 mężczyzn oraz setki kobiet i dzieci mieli być oni wszyscy przewiezieni do sąsiedniego miasteczka. W połowie drogi wpuścili ich jednak z ciężarówkami i rozstrzelano z karabinów maszynowych. Tylko jeden ze skoczyców uciekł i mógł o powrocie do domu opowiedzieć, o tym, co zaszło.”

Terror, okrucieństwo i barbarzyństwo — oto środki sposoby rządzenia w krajach Ameryki Łacińskiej, utrudniających gospodarkę, a więc i polityczną i monopolistów z USA.

Nie trzeba tak narzekać

W r. 1932 — w obliczu wielkiego wzrostu sił Chłopskiej Armii Ludowej Wyzwolitej — Czołg Keiszek powiedział: „Jeżeli nie zostanie ona zniszczona, nie będę mógł znieść oczu nawet po śmierci”. A coikiem nieodno, na pytanie jednego z dziennikarzy, czy zmiarszą udać się do Waszyngtonu, Czołg Keiszek z głębokim wnętrzem swym odpowiedział: „Wielki” odpowiedział: „Pojadę do Waszyngtonu dopiero wówczas, gdy moja wojska zajmą kontynent chiński.”

Jak dowodzi znany powszechnie bieg wydarzeń, Czołg Keiszek nigdy nie ujrzy Waszyngtonu, a umierać będzie musiał z otwartymi oczami.

Chyba że się odnieśli swych, pompatycznych przysięg i zapełnili.

W minorowym tonie

Szef sztabu armii USA — gen. Taylor, który poprzednio pełnił funkcję dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, oświadczył, że w Japonii „opanie nastrojów najpoważniejszą opinią w stosunku do zagadnień militarnych” i dlatego, „mówiąc szczerze, rezygnacja Japonii nie czyni dobrych postępów.”

To, co gen. Taylorowi podobalo się nazwać „opinią”, jest niewątpliwie wynikiem uprzedzenia i skrajnej woli szerokości mas nerdu japońskiego przeciwko zbrojeniu i ewentualnemu wojennemu. A że ten wynik uprawia gen. Taylor w nastroju minorowym — na to żadnej rady nie ma.

B.

Abby czerwona gwiazda nad Zakładami im. Marchlewskiego błyszczała pełnym blaskiem

„Różny ciąg do abby 1

łogi. Ustalono m. in. 39 tematów techniczno-organizacyjnych. Ich opracowaniem i wprowadzeniem w życie zajmują się specjalnie powołane grupy robocze.

W zakładach istnieją zupełnie realne możliwości usunięcia przeszkód technicznych, hamujących dalszy wzrost wydajności pracy i jakości produkcji. Walka o postęp techniczny musi się sprowadzić obecnie do uzyskiwania jak najmniejszej zrywności niedoproduktu na wrzecionach, przedziach obracających, zrywności podczas przewijania oraz zrywności osnowy i wątku na krosnach.

W Związku Radzieckim większość przedziałni osiąga na średnich numerach 70 zrywnów na 1000 wrzecionogodzin. (Nieprzekraczalna norma zrywności na nr 54 wynosi 120). W warunkach ZPB im. Marchlewskiego, przy obrotach 687 wrzecion przy jednej przadce, zrywności nigdy nie powinna przekroczyć 140.

Jest to możliwe, jeśli majstrówstwo lewle, rzetelnie wykonywać będą swe obowiązki.

W dyskusji na temat polepszenia wskaźnika zryw-

Prasa amerykańska o polityce zagranicznej ZSRR

Wielu komentatorów amerykańskich poświęca ostatnio dużo uwagi niepowodzeniom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i sukcesom radzieckiej polityki zagranicznej.

Korespondent „New York Times” Middleton pisze: „Trzeba przyznać, że 11 tygodni, które minęły od konferencji genewskiej, były dla dyplomacji rosyjskiej jednym z najbardziej pomyślnych okresów po wojnie.”

Korespondent zaznacza, że w tym okresie „w wielu kwestiach umocniła się pozycja Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej, a perspektywy Rosjan w związku z przyszłą genewską konferencją ministrów spraw zagranicznych uległy poprawie.”

Problem Niemiec nazywa Middleton „wielowym punktem” konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie i stwierdza, że imponujące wrażenie na narodzie niemieckim wywarła inicjatywa ZSRR, która doprowadziła do wycofania wojsk sojuszników z Austrii i pomogła osiągnąć dwa zasadnicze cele dyplomatyczne — wizytę Adenauera w Moskwie i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką

Federalną. „Chociaż kanclerz Adenauer w Bonn — pisze Middleton — jak również Departament Stanu i angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych czyniły wszystko co w ich mocy, aby pomniejszyć znaczenie porozumienia w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, nie można obecnie negować tego bezspornego faktu, że Związek Radziecki jest jedynym wielkim mocarstwem utrzymującym stosunki z oboma częściami Niemiec, a tym samym jedynym z czterech zwycięskich mocarstw, które może prowadzić rozmowy w sprawie Zjednoczenia Niemiec.”

Middleton pisze, że oddanie Finlandii bazy Porkkala-Udd było drugim ważnym posunięciem Związku Radzieckiego. Zaznacza on dalej, że Związek Radziecki zdobył sobie przyjaźń na genewskiej konferencji poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej. W zakończeniu wyraża on obawę, że Związek Radziecki ukaże przemysłowcom zachodnio-niemieckim perspektywę rozszerzenia handlu.

Middleton uważa, że wskutek polityki Związku Radzieckiego wzrosło szanse na utworzenie „zjednoczonych i neutralnych Niemiec.”

Hearst — junior w swym dzienniku „New York Journal American” przypomina, że po powrocie ze Związku Radzieckiego w lutym br. wzewał on Zachód do bardziej elastycznej strategii i przejawiania większej inicjatywy, aby odpowiedzieć na wezwania do „współzawodnictwa w warunkach współistnienia”. „Jeśli spojrzeć wstecz na to, co zaszło do chwili obecnej, każdy obiektywny komentator musi przyznać, że Rosjanie wykazywali większą elastyczność i inicjatywę w podejściu do aktualnych problemów aniżeli my.”

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Landtagu Bremershaven.

W wyborach wzięło udział 7 partii — partia komunistyczna (KPD), partia socjaldemokratyczna (SPD), partia chrześcijańsko-demokratyczna

sobach walki o najwyższą wydajność maszyn mówił na konferencji inicjator nowej formy współzawodnictwa tow. Jan Stępień. „Opierając się na uwagach mego zespołu doprowadziliśmy do takiego stanu, że już 80 proc. maszyn w moim zespole ma najwyższą wydajność. Chcę ten wynik jeszcze polepszyć. Wzywam wszystkich majstrów tkalni do współzawodnictwa pod hasłem: „W MOIM ZESPOLU WSZYSTKIE MASZYNY UŻYTKUJĄ NAJWYŻSZĄ WYDAJNOŚĆ.”

Majster tkalni Lech Krawecki poparł z trybunu konferencji tę inicjatywę, przystępując do współzawodnictwa.

Dyrektor tow. Nowak powiedział na konferencji: „Wielką chlubą jest dla nas czerwona gwiazda, dar Komitetu Łódzkiego partii. Ostatnio osłabił jej blask, bo osłabiliśmy naszą walkę o przodownictwo.”

I sekretarz KL PZPR tow. Tatarówna dodała: „Gwiazda pozostanie w Zakładach im. Marchlewskiego tylko pod warunkiem, że w IV kwartale zalogą dowiedzie, iż godna jest palmy pierwszeństwa. W przeciwnym wypadku gwiazdę będzie trzeba zająć.”

Pełne zrealizowanie uchwał II konferencji partyjno-ekonomicznej ZPB im. Marchlewskiego będzie do wodom, że zalogą zobowiązała to z honorem wykonała.

Rozpoczęcie rokowań handlowych między ChRL a PRL

W związku z rozpoczęciem rokowań handlowych między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1956, w dniu 10 bm. przybył do Warszawy minister Handlu Zagranicznego ChRL Je Dzielan, który przewodniczył delegacji chińskiej w tych rokowaniach.

Wyniki wyborów do Landtagu Bremy

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Landtagu Bremershaven.

W wyborach wzięło udział 7 partii — partia komunistyczna (KPD), partia socjaldemokratyczna (SPD), partia chrześcijańsko-demokratyczna

(CDU), „wolna partia demokratyczna” (FDP), partia niemiecka (DP), związek Niemców walczących o jedność, pokój i wolność oraz „blok ogólnoniemiecki”.

Ordynacja wyborcza, na podstawie której przeprowadzono wybory, przewidywała, że partia, by uzyskać miejsca w Landtagu, musi otrzymać co najmniej 5 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Jak wynika z doniesień prasy, na 438.953 uprawnione do głosowania osoby udział w wyborach wzięło 369.562, tj. 84,2 proc.

Poszczególne partie otrzymały następującą ilość głosów: SPD — 47,8 proc. i 52 miejsc w Landtagu, CDU — 18 proc. i 18 miejsc, DP — 16,8 i 18 miejsc, FDP — 8,6 i 8 miejsc, KPD — 5 proc. i 4 miejsca.

W porównaniu z wynikami ostatnich wyborów do Bundestagu w 1953 roku, partia komunistyczna zdobyła w Bremie o 2 proc. więcej głosów, partia socjaldemokratyczna — 8,8 proc. głosów, podczas gdy rządząca partia chadecka straciła 6,8 proc. głosów.

Obrady ministrów obrony 15 krajów NATO

W poniedziałek 10 bm. rozpoczęły się w Paryżu czterodniowe obrady ministrów obrony 15 krajów należących do bloku północno-atlantyckiego.

Jak podaje korespondent Agencji Reuters, tematem obrad będzie przegląd sytuacji militarnej krajów wchodzących w skład bloku północno-atlantyckiego. Przewiduje się, że ministrowie poruszą kwestię skrócenia w niektórych krajach terminu służby wojskowej. Ponadto oczekiwane jest sprawozdanie ministra Obrony Francji gen. Billotte o sytuacji w Maroku oraz jego zapowiedź wysłania dalszych kontyngentów sił zbrojnych do Afryki Północnej. Ministrowie omówią także ostatnie wydarzenia na Cyprze, wrześniową demonstrację antygrecką w Turcji, jak również kwestię głosowania delegacji greckiej i islandzkiej w ONZ nad sprawą Algieru.

0 mieście winnej latorośli

Reportaż z lampką wina

„Gród wnetki zaszywał tak dalece, że i całej Rzeczpospolitej kury jadły się z raceli po północ, nie było, po sukno najprzejrzystsze, po wino najświeższe”.

Czy płożno rzeczywiście najcięższe, a sukno najprzejrzystsze, dalibóg nie dalałym za to głowy, ale że wino najświeższe, mogło to stwierdzić z całą odpowiedzialnością, jako że sama miałam okazję je kosztować w dni tradycyjnych godów winobrania w Zielonej Górze. Bawim gród, który jak głosią dokumenty XIV-wieczne „zaszywał wnetki tak dalece”, to właśnie Zielona Góra.

Miasto to już na pierwszy rzut oka czyni niezwykłe miłe wrażenie. W jego architekturze, jak i atmosferze nie ma nic z germańskich naleciałości. Pełne uroku kamieniczki stojące w cieniu wspaniałych, starożytnych wózków ratusza i staromiejskie zaułki przywołują na pamięć jakieś szkatki starosłowiańskich legend o dzielnych wojach, książkach na Głogowie milościami panujących, poczciwych mieszczkach, dostojnych rajcach miejskich i pracowitym ludu winiarzy, który miasto to zamieszkiwał i który w wieczór winobrania znów zaludnia ulice, zaś wzgórza z winnicami na południowych stokach kojarzą się raczej z miasteczkiem południowej Francji.

Powietrze jest tu gęste, wystawiające na widok publiczny swą pretensjonalną, niewiadomą siebie bryldę, zajął jednak jakiś swolasty wózek i trudno sobie wyobrazić rynek zielonogórski bez tych małego kalibru szarłatów — fotografów ulicznych, żerujących na niezbyt wyrobionych gustach publiczności.

A zresztą, gdy w czasie winobrania patrzy się na świat przez pryzmat słodkiego wina o barwie rubinu, wtedy wszystko tutaj wydaje się niezwykle miłe i godne uwagi. I dlatego twierdzi, iż Bachus — bóg pogański wieścił o roli, obierając sobie Zieloną Górę jako swą siedzibę, a i Colas Breugnot, gdyby był w Polsce na pewno osiedliłby się nie gdzie indziej, a właśnie tam...

Choć na codzień miasto wydaje się gnuśne, nieco, w



cieple, o słodkawym zapachu dojrzewających owoców. Słodkie ma kolor płynnego złota, a jesień — pora winobrania jest dla odmiany czerwona. Mówi się o niej „czerwona lubuska jesień”, a to dlatego, iż liście winogrodu wędrują o tej porze mają odcień krwistej czerwieni, podobnie jak liście klonów i innych drzew, których jest tu mnóstwo.

Winną latorośl nadaje nie tylko kolorystykę jesieni, stanowi ona o specyfice tego miasta. Kieś winogrona występuje tu często jako motyw dekoracyjny. Gałązki winogrodu zdobi wejście ratusza, którym niegdyś wychodził średniowieczny burmistrz, by ogłosić „na wsze strony” i nastąpił dzień, w którym lud Zielonej Góry obchodzić będzie gody winobrania.

Ulegając specyfice miasta, miejscowi uliczni fotografowie obrabiali gałązki winogrodu jako motyw w swej podwójnej twórczości. Ich jakskrawe malowidła, takie co to „jeden kolor drugiemu przeciwny” często, dośko pokazywał rozmiarów z wyjętym pośrodku otworem w kształcie winnego listka, grona lub też serca oplecionego gęsto winogrodem z nieodłącznym napisem u dołu: „Pamiętka z Zielonej Góry” obiegły szczególnie starożytny ratusz. Owe malowidła

dnia winobrania odmiennie zupełnie swe oblicze. Przyobleka odświętną szatę i wpada w stan ogólnego podniecenia, trwającego dwie doby bez przerwy. Oświetlony ratusz, wiechy winne, hejnał w wieży, tłum tradycyjnych postaci z wieku XIV — poście diabli — służki bachusa, megafony ogłaszające tubalnym głosem: „Miejcie baczenie by nikajkiego tumultu i beczestwa w grodzie nie było. A polka kto czeka chwiejnego wieść go do domu przystojnie należy i zatorej malonco go zdejść, wreszcie barwny korowód — wszystko to stwarza specyficzny nastrój, nastrój niemalże baśniowy.

Niezbity ruchliwie na codzień uliczki Zielonej Góry w tych dniach nie mogą pojąć się do siebie. Przekupnie zachwalają swe wyroby: piłę, piszczałki, baloniki. Dalej amatorzy wina oblegają kiosk w kształcie gigantycznej beczki, w którym wędlna lubuska napełnia lampki podające je z uśmiechem. — Piętny za radę — wznosi ktoś toast. Szumi wino płynące z odkrywanych kurek, a całe miasto jest z lekka podchmiele. Taką to już tradycją.

A że tak właśnie było, to rzeczą głową, bo i ja tam byłam, miod i wino piłam. T. ZWIERZCHOWSKA

Fot. B. BUGIEL



Wystawiające na widok publiczny swą pretensjonalną, niewiadomą siebie bryldę, zajął jednak jakiś swolasty wózek i trudno sobie wyobrazić rynek zielonogórski bez tych małego kalibru szarłatów — fotografów ulicznych, żerujących na niezbyt wyrobionych gustach publiczności.

15 tys. ton ziemniaków na eksport

Państwowe gospodarstwa rolne dostarczają z roku na rok coraz więcej produktów rolnych nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, ale także na eksport.

M. in PGR są największymi dostawcami na eksport ziemniaków, szczególnie sadzeniaków, które od kilku lat zakupują u nas Węgry, Francja, Holandia, Belgia, Anglia, Austria, Szwajcaria, Grecja, Maroko, a nawet Brazylia.

W tym roku gospodarstwa państwowe dostarczą na eksport 15 tys. ton ziemniaków, na które zapotrzebowanie nadesłały już Węgry, Francja, Holandia, Belgia i Brazylia. Największymi odbiorcami ziemniaków, dostarczanych przez PGR, są Węgry, Austria i Francja.

Jak się przewiduje, pierwszy transport ziemniaków — sadzeniaków zostanie wysłany za granicę w połowie października br.

Prof. Sobański mówi o współpracy z naukowcami ZSRR

Nasza medycyna szeroko korzysta z doświadczeń medycyny radzieckiej, której osiągnięcia w wielu dziedzinach zostały już sobie sławę światową. Do tych dziedzin należy również okulistyka.

Wielu informacji na ten temat udzielił nam prof. Sobański, wybitny polski oftalmolog, dyrektor Kliniki Okulistycznej Akademii Medycznej w Łodzi.

— Zaczęło od wymienienia nazwisk ludzi — powiedział prof. Sobański — którzy stali się powagami naukowymi znanymi daleko poza granicami swego kraju. Są to przede wszystkim akademicy W. P. Filatow i jego uczniowie, a następnie profesorowie: Awerbach, Archangielski, Samojłow, Czirkowski, Krawkow, Krasnow, Strachow, Baitin i inni. Trudno naturalnie w krótkiej rozmowie opowiedzieć o wkładzie wymienionych w rozwój okulistyki światowej. Poprzestaniemy więc na kilku tylko przykładach.

Znamym już szeroko osiągnięciem naukowym Filatowa i jego szkoły jest upowszechnienie przeszczepień rogówki, a to dzięki opracowaniu specjalnej metody pobierania, przechowywania i wszczepiania płatów rogówkowych. Do chwili obecnej w Związku Radzieckim wykonano już ponad 8 tysięcy przeszczepień rogówki z dobrymi wynikami, podczas gdy na całym świecie wykonano ich dotychczas około 2 tysięcy.

Nie mniej wielkim osiągnięciem Filatowa i jego szkoły jest opracowanie i wprowadzenie leczenia tkankowego, polegającego na stosowaniu tkanek zwierzęcych, a także i roślinnych, które odpowiednio przygotowane nabierają właściwości leczniczych, dzięki posiadaniu tzw. bodźców biogennych. Metoda ta uzyskała prawo obywatelstwa na całym świecie. Pozwala ona na leczenie wielu dotychczas opornych procesów chorobowych nie tylko oczu, ale innych narządów.

Niezmiennie również wartościowym osiągnięciem Filatowa jest wprowadzenie do chirurgii plastycznej metody tzw. płata wędrującego skóry. Polega ona na pokrywaniu własną skórą chorego większych ubytków skóry, zwłaszcza na twarzy, powstałych na skutek urazów bądź procesów chorobowych.

Do bardzo poważnych osiągnięć okulistyki radzieckiej należy niewątpliwie skuteczna walka z jaskrą, zorganizowana w formie ogromnej akcji przez prof. Czirkowskiego. Akcja ta trwa ciągle i dała wyniki, które najlepiej ilustrują liczbę. Otóż w najbardziej zagrożonych okolicach nadwołżańskich ilość zachorowań spadła z 47 proc. do 4 proc.

Nie mniej skutecznie prowadzona jest w Związku Radzieckim walka z jaskrą, najczęstszą obecnie przyczyną ślepoty wśród ludzi. W tym celu utworzono szeroką sieć „dispanserów”, to znaczy przychodni okulistycznych, posiadających od kilku do kilkudziesięciu łóżek dla chorych, pozostających pod obserwacją. W ten sposób wcześniej wykrywane są objawy jaskry, co rzeczą prostą ułatwia leczenie.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Największym ośrodkiem pracy naukowej okulistów radzieckich jest Instytut Oftalmologii im. Heilmoltza w Moskwie. Jego kierownikiem był zmarły niedawno prof. Awerbach. Pracowali tam również: wybitny fizjolog — Krawkow, klinicyści — Samojłow, Archangielski, Krasnow i inni. Drugi wielki ośrodek naukowy, promieniujący na cały kraj swoimi osiągnięciami, powstał w Odessie dzięki Filatowowi. Tam też wielki uczony obchodził w roku bieżącym 80-lecie swych urodzin, przedstawiając zjazdowi okulistów radzieckich i gości z całego świata wyniki pracy swojej i swych uczniów.

Okulistyka polska korzysta z doświadczeń okulistyki radzieckiej w szerokim zakresie, tak teoretycznym jak i praktycznym. Stosujemy na przykład z powodzeniem tzw. metodę nowosybirską, polegającą na leczeniu świeżych oparzeń oka podspojówkowym wstrzyknięciem krwi chorego z dodatkiem penicyliny.

Cy przy profesorowi prowadzi jakiejś osobistej wymiar doświadczeń i lekarskich radzieckich.

Owsem. Jeszcze w latach przedwojennych nawiązałem współpracę z dr Wilenkiną z Instytutu Oftalmicznego w Moskwie. Współpraca nasza dotyczy badań nad ciśnieniem krwi w naczyńskich krwionośnych siatkówki. Jest to temat szczególnie mnie interesujący i nie tylko mnie, a i cały zespół kliniki łódzkiej. Wspomniane badania stały się podstawą do wyjaśnienia zagadnienia patogenezy obrzęku zastoinowego tarcz nerwów wzrokowych, pierwotnego zaniku nerwów wzrokowych i ostatnio do wyjaśnienia patogenezy jaskry. Klinika łódzka wprowadziła nowy podział zmian naczyniowych w obrębie naczyń siatkówki w powiązaniu ze zmianami całego organizmu.

Choroba naczyniowa całego organizmu jest dość rozpowszechniona i nie leczona we właściwym czasie doprowadza często do śmierci chorego. Możliwość uchwycenia zmian naczyniowych na dzień oka we wczesnym okresie pozwala na szybkie zastosowanie właściwego leczenia i zapobieganie ciężkim powikłaniom natury ogólnej.

Zmiany naczyniowe występują również u kobiet ciężarnych i mogą się stać przyczyną groźnych powikłań dla matki i dziecka. Wczesne wykrycie tych zmian przy pomocy badania okulistycznego pozwala na zastosowanie odpowiedniego leczenia zachowawczego lub operacyjnego.

Poza tym jednym z podstawowych badań kliniki łódzkiej jest problem jaskry. Korzystając z doświadczeń okulistyki radzieckiej, otwarto przy naszej klinice specjalne przychodnie dla chorych na jaskrę. Osiągnięciem zespołu lekarskiego kliniki jest wyjaśnienie przyczyn powstawania jaskry oraz wprowadzenie nowej metody badania, pozwalającej na wczesne wykrywanie zasadniczych objawów choroby.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

Dośkonale rezultaty, jakie daje wymiana osiągnięć i doświadczeń naukowych pomiędzy pracownikami naszej medycyny i medycyny Związku Radzieckiego, niebicie dowodzą, że jest to najlepsza droga zapewnienia szybkiego rozwoju nauki w służbie człowiekowi.

POSTĘP i pomysłowość

Filc, to bliski krewny welny. I usługi ma nie mniejsze niż bogata kuzynka. Kapelusze, obuwie, torby, wdzianka, filce mikrofonowe, krążki szlifierskie — to chyba lista bardzo jeszcze niekompletna.

W łódzkim królestwie bawełny i welny zakłady filcowe nie wyróżniają się okazałością. Później też jakoś dociera do nich postęp techniczny. Ale jest za to bardziej widoczny, łatwiejszy do konfrontacji.

Pneumatyczny transporter, który zastąpił dawny, ręczny transport surowca, maszyna — oto maszyna, o której chętnie mówią towarzysze z Zakładów Przemysłu Filcowego przy ul. Skrzypiana.

Stanowią one niewątpliwie osiągnięcia, ale w stosunku do potrzeb zakładu nie wystarczają. Braki w technice wyprzedzić musi pomysłowość.

Ob. Dorazińskiego — przewodniczącego zakładowej komisji wynalazczej — zastanawia, jak rozwiązać problem, jak wykonać potrzebny pil ramowy do cięcia metali. Pospiech proponuje więc zastosowanie pilki ręcznej. Trudno orzec, czy to akuratnie wniosek racjonalizatorski. W każdym razie piękny przykład robotniczej troski.

Ludzi z sercem i głową nie brakuje. Świadczy o tym chociażby ich cenne dla zakładu pomysły, np. maszyn do produkcji tarcz szlifierskich wykonana sposobem gospodarczym. Dawny wyrób tarcz wyglądał mniej więcej tak: odpowiednią ilość surowca zaszywano w płótno w kształcie formy. Wyglądało to jak okrągła poduszka. Po przetworzeniu technologicznym procesem powstawała okrągła filcowa płyta, z której wycinano zawsze jednakowej wielkości, duże krążki szlifierskie. Przy produkcji tą metodą pozostawała ogromna ilość odpadków. Obecnie wycina się krążki z dużej, prostokątnej płyty filcu, co pozwala maksymalnie wykorzystać surowiec.

W spadku po starym sposobie produkcji krążków została duża ilość odpadków. Z części w produkcji ubocznej otrzymywano filcowe korki do butów, resztę sprzedawano po 1 zł za kilogram.

I znów pomógł pomysłowość. Okazało się, że odpadki można, i to świetnie, wykorzystać, przekształcając je w powietrze do szarparki. W ten sposób uzyskano już 165 tys. zł oszczędności.

Nie dawał spokoju tow. Kasecki, że trzeba ręcznie nawijać 150-kilogramowe szuki filcu. Dużo go to kosztowało pracy, ale też w efekcie przyszedł sukces. Maszyną jego pomysłu nawija i samoczynnie formuje ogromne bele filcu.

Trzy wymienione usprawnienia mają do zakładu duże znaczenie. Są dziełem dwu dyrektorów i sekretarza organizacji partyjnej tow. tow. Wolnickiego, Urbanińskiego i Kąski.

— Nie sądzicie jednak — mówi ob. Doraziński, że między racjonalizatorami brak robotników. I żywa wylicza: szlusz Pospiech, którego to właśnie spotkałem, jest współtwórcą maszyny do produkcji krążków szlifierskich, mistrz zgrzeblarski Pietrzak zgłosił wniosek na mechaniczne odsuwanie urządzeń nawojowego. Dotychczas robiło to 10 ludzi. Usprawnienie ob. Pietrzaka oszczędziło rocznie ok. 1.000-roboczogodzin. Dalej Owczarek Brus. Robotnikom inicjatyw nie brak. Gdyby jej tylko tyle posiadał zakładowy klub techniki i racjonalizacji.

Klub techniki i racjonalizacji nie może pochwalnie się osiągnięciami. Bilans jego pracy nie wygląda dobrze. Od stycznia br. wpłynęło 35 racjonalizatorskich wniosków. Do tej pory wykorzystano zaledwie dziesięć.

Stale wzrastająca popularność cieszą się Utworzy Zebranie Fryderyka Chopina. Zamówienia na nie nadesłało z wielu krajów, m. in. ze Związku Radzieckiego i Francji.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Muzyka polska staje się coraz bardziej popularna za granicą. Świadczy o tym liczne zamówienia napływające za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Książki i Prasy do Państwowego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie.

Ob. Dorazińskiego — przewodniczącego zakładowej komisji wynalazczej — zastanawia, jak rozwiązać problem, jak wykonać potrzebny pil ramowy do cięcia metali. Pospiech proponuje więc zastosowanie pilki ręcznej. Trudno orzec, czy to akuratnie wniosek racjonalizatorski. W każdym razie piękny przykład robotniczej troski.

Ludzi z sercem i głową nie brakuje. Świadczy o tym chociażby ich cenne dla zakładu pomysły, np. maszyn do produkcji tarcz szlifierskich wykonana sposobem gospodarczym. Dawny wyrób tarcz wyglądał mniej więcej tak: odpowiednią ilość surowca zaszywano w płótno w kształcie formy. Wyglądało to jak okrągła poduszka. Po przetworzeniu technologicznym procesem powstawała okrągła filcowa płyta, z której wycinano zawsze jednakowej wielkości, duże krążki szlifierskie. Przy produkcji tą metodą pozostawała ogromna ilość odpadków. Obecnie wycina się krążki z dużej, prostokątnej płyty filcu, co pozwala maksymalnie wykorzystać surowiec.

W spadku po starym sposobie produkcji krążków została duża ilość odpadków. Z części w produkcji ubocznej otrzymywano filcowe korki do butów, resztę sprzedawano po 1 zł za kilogram.

I znów pomógł pomysłowość. Okazało się, że odpadki można, i to świetnie, wykorzystać, przekształcając je w powietrze do szarparki. W ten sposób uzyskano już 165 tys. zł oszczędności.

Nie dawał spokoju tow. Kasecki, że trzeba ręcznie nawijać 150-kilogramowe szuki filcu. Dużo go to kosztowało pracy, ale też w efekcie przyszedł sukces. Maszyną jego pomysłu nawija i samoczynnie formuje ogromne bele filcu.

Trzy wymienione usprawnienia mają do zakładu duże znaczenie. Są dziełem dwu dyrektorów i sekretarza organizacji partyjnej tow. tow. Wolnickiego, Urbanińskiego i Kąski.

— Nie sądzicie jednak — mówi ob. Doraziński, że między racjonalizatorami brak robotników. I żywa wylicza: szlusz Pospiech, którego to właśnie spotkałem, jest współtwórcą maszyny do produkcji krążków szlifierskich, mistrz zgrzeblarski Pietrzak zgłosił wniosek na mechaniczne odsuwanie urządzeń nawojowego. Dotychczas robiło to 10 ludzi. Usprawnienie ob. Pietrzaka oszczędziło rocznie ok. 1.000-roboczogodzin. Dalej Owczarek Brus. Robotnikom inicjatyw nie brak. Gdyby jej tylko tyle posiadał zakładowy klub techniki i racjonalizacji.

Klub techniki i racjonalizacji nie może pochwalnie się osiągnięciami. Bilans jego pracy nie wygląda dobrze. Od stycznia br. wpłynęło 35 racjonalizatorskich wniosków. Do tej pory wykorzystano zaledwie dziesięć.

Ob. Dorazińskiego — przewodniczącego zakładowej komisji wynalazczej — zastanawia, jak rozwiązać problem, jak wykonać potrzebny pil ramowy do cięcia metali. Pospiech proponuje więc zastosowanie pilki ręcznej. Trudno orzec, czy to akuratnie wniosek racjonalizatorski. W każdym razie piękny przykład robotniczej troski.

Ludzi z sercem i głową nie brakuje. Świadczy o tym chociażby ich cenne dla zakładu pomysły, np. maszyn do produkcji tarcz szlifierskich wykonana sposobem gospodarczym. Dawny wyrób tarcz wyglądał mniej więcej tak: odpowiednią ilość surowca zaszywano w płótno w kształcie formy. Wyglądało to jak okrągła poduszka. Po przetworzeniu technologicznym procesem powstawała okrągła filcowa płyta, z której wycinano zawsze jednakowej wielkości, duże krążki szlifierskie. Przy produkcji tą metodą pozostawała ogromna ilość odpadków. Obecnie wycina się krążki z dużej, prostokątnej płyty filcu, co pozwala maksymalnie wykorzystać surowiec.

W spadku po starym sposobie produkcji krążków została duża ilość odpadków. Z części w produkcji ubocznej otrzymywano filcowe korki do butów, resztę sprzedawano po 1 zł za kilogram.

I znów pomógł pomysłowość. Okazało się, że odpadki można, i to świetnie, wykorzystać, przekształcając je w powietrze do szarparki. W ten sposób uzyskano już 165 tys. zł oszczędności.

Nie dawał spokoju tow. Kasecki, że trzeba ręcznie nawijać 150-kilogramowe szuki filcu. Dużo go to kosztowało pracy, ale też w efekcie przyszedł sukces. Maszyną jego pomysłu nawija i samoczynnie formuje ogromne bele filcu.

Trzy wymienione usprawnienia mają do zakładu duże znaczenie. Są dziełem dwu dyrektorów i sekretarza organizacji partyjnej tow. tow. Wolnickiego, Urbanińskiego i Kąski.

— Nie sądzicie jednak — mówi ob. Doraziński, że między racjonalizatorami brak robotników. I żywa wylicza: szlusz Pospiech, którego to właśnie spotkałem, jest współtwórcą maszyny do produkcji krążków szlifierskich, mistrz zgrzeblarski Pietrzak zgłosił wniosek na mechaniczne odsuwanie urządzeń nawojowego. Dotychczas robiło to 10 ludzi. Usprawnienie ob. Pietrzaka oszczędziło rocznie ok. 1.000-roboczogodzin. Dalej Owczarek Brus. Robotnikom inicjatyw nie brak. Gdyby jej tylko tyle posiadał zakładowy klub techniki i
